

Solidarność Socjalistyczna

Kwiecień 1996

Nr 29

cena 7000 zł (70 gr.)

Znieść karę śmierci

Policja nie jest po naszej stronie

Tylko walka z nędzą zmniejszy przestępczość

Największa demonstracja w tym roku w Polsce miała miejsce 21 marca. Wcześniej odbyły się podobne demonstracje w Gdańsku i w Łodzi. Warszawski "Marsz milczenia" miał być wyrazem smutku i szoku wywołanego zabiciem studenta Wojtka Króla.

Demonstracja przeciwko przemocy została jednak wykorzystana przez prawicę, by domagać się stosowania zwiększonej przemocy ze strony państwa; więcej policji, wyższych wyroków i jako szczytu "antyprzemocy" - kary śmierci.

Organizatorzy nie mobilizowali do marszu, otwarcie mówiąc o swoich żądaniach, i wielu uczestników na pewno się z nimi nie zgadza. Ale marsz tworzył atmosferę, sprzyjającą dla prawicy w jej staraniach o zwiększenie policyjnej władzy i represji państwowej. Ironicznie brzmi to jak krzyk o powrót do czasów PRL-u w tej dziedzinie.

Na szczęście ludzie nie są tak histeryczni jak chciałaby prawica. Na "wiec" o przestępczości organizowany przez PC Kaczyńskiego

przyszło tylko ok. 100 osób. Jak wiadomo chce on traktować 13-to letnie dzieci jako dorosłych i zamykać ich w więzieniach oraz reaktywować karę śmierci.

Może jednak represja jest jedynym sposobem, żeby walczyć z takimi okropnościami jak morderstwo Wojtka Króla - pada pytanie.

Jeśli bliżej przestudiujemy fakty, jasne jest, że więcej policji, wyższe wyroki i kara śmierci nie powoduje zmniejszenia liczby przestępstw.

Dokończenie na str. 2-3

Solidarność Socjalistyczna

Kim Jesteśmy

Ani Waszyngton ani Moskwa

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wyzysku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest naszym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

Najszersza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13-sty grudnia.

Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnatach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowo wyzwolenicze.

Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

Wstąp do socjalistów!

Naszym zdaniem...

Tylko walka z nędzą zmniejszy przestępczość

Cd. ze str. 1

I dzieje się tak dlatego, że policja, prawodawstwo i sądownictwo mają za swoje zadanie obronę istniejącego systemu społecznego - tj. nierówności materialnej, podziału klasowego, władzy i majątku drobnej mniejszości panującej.

Konkurencja, chciwość, wyzysk i alienacja

System kapitalistyczny wywołuje przestępstwa, tak jak bieg wywołuje pocenie się. Przy gospodarce opartej na konkurencji, chciwości, wyzysku i alienacji nie może być inaczej. Engels podsumował to w przemówieniu wygłoszonym w 1845 roku: "Społeczeństwo dnia dzisiejszego" - powiedział - "które rodzi wrogość między każdą jednostką a wszystkimi innymi, wywołuje społeczną wojnę wszystkich przeciw wszystkim, co w przypadkach indywidualnych przybiera barbarzyńską, gwałtowną formę zbrodni."

Bieda, bezrobocie, ciasne mieszkania i ciągła presja ekonomiczna są często powodem "przekroczenia granicy prawa." Chcemy przypomnieć, że mniej niż 10% przestępstw jest związane z przemocą przeciw osobie.

Ideałem naszego społeczeństwa, przedstawianym nam w mediach jest bogaty człowiek, raczej biznesmen, z szybkim samochodem, odpowiedzialną wodą kolońską, kręgiem uwielbiających go osób płci przeciwniej wokoło siebie. Łatwo zarabia pieniądze - i jest w stanie za nie kupić szczęście, miłość, szacunek itd.

Kiedy twoje życie wygląda zupełnie inaczej, nic dziwnego, że czasami złamanie prawa wydaje się jedynym wyjściem. Np. jako bezrobotny czujesz, że wszyscy inni Tobą pogardzają, że jesteś niepotrzebny - i oczywiście nie stać Cię na nic, musisz się długo zastanawiać jeśli chcesz pojechać tramwajem czy kupić obiad.

Fakt, że ludzie nie są równi wobec prawa, widzimy od razu kiedy zastanowimy się co jest w społeczeństwie uważane za przestępstwo, a co nie.

Przestępstwa bogaty

Pracodawcę, który zwolnia pracowników, żeby osiągnąć większe zyski nie nazywano przestępcą. Właściciele firm, gdzie robotnicy ulegają wypadkom (też śmiertelnym), z powodu niskiego poziomu bezpieczeństwa, bardzo rzadko są oskarżeni o uszkodzenie ciała czy zabójstwo.

Kiedy policjanci ścigają zbrodniarzy nie mają na myśli bogatego, który nie płaci podatków, czy nie płacił pracownikom pensji od paru miesięcy.

Granica między dobrą "umową" w biznesie a kradzieżą jest niejasna, ale złodzieja w sklepie łapią częściej niż wielkiego aferzystę.

W 1994r. siedziało w więzieniu w Polsce ponad 60 tys. osób. Niewielu z nich stanowią bogaci.

Policja łapie raczej ludzi "na dole" społeczeństwa (winnych czy niewinnych) niż szefów i ludzi "wyższych sfer".

Dokończenie na str. 3-4

Więcej policji = więcej przemocy

Dane z dzisiejszej Polski jasno wskazują na to, że więcej pieniędzy dla policji nie zmniejszy liczby przestępstw. Między 1992r a 1994r. liczba przestępstw stwierdzonych wzrosła o 2,8%. Jednocześnie część budżetu państwa przeznaczona na "Wymiar sprawiedliwości i prokuratura" i "Bezpieczeństwo publiczne" wsrosła od 4,9% (w 1991r.) do 5,8% (w 1994r.). Jest to wzrost o prawie 18%. Z drugiej strony procentowa część wydatków na m.in. "Oświata i wychowanie" i "Ochrona zdrowia" spadła. Priorytety rządu są jasne: Więcej represji, mniej profi-laktyki.

Policja istnieje, żeby bronić bogatych przed "chołotą" - rzekomo niecywilizowanych dołów społeczeństwa. Przestępstwo jest tylko drobną groźbą wobec ich majątku; o wiele bardziej boją się strajku czy innej formy masowej akcji. W czasie takich akcji widać policyjne priorytety. Dobrze uzbrojeni policjanci umożliwiają tamistrajkom wejście do zakładu czy biją antyfaszystowskich demonstrantów.

Najście

Ale to nie koniec brutalności i zbrodni policjantów. Również angażują się w "zwykłe" przestępstwa. Ostatnio 4 policjantów zostało oskarżonych o udział w przestępczym najściu na klub nocny we Wrocławiu. Pamiętamy także, że policjanci z brygady "antyterrorystycznej" na lotnisku warszawskim sprzedawali materiały wybuchowe przestępcom.

W USA od jakiegoś czasu mówi się, że musimy postępować "twardo wobec przestępczości". Oznacza to, że policja dostaje więcej władzy w swoich rękach, więcej forsy, a więc więcej pewności siebie. Rezultatem jest terroryzowanie biednych dzielnic w miastach, rabowanie tam mieszkańców i handlowanie narkotykami. Ujawniono również okradanie aresztantów oraz branie łapówek. Udowodniono, że w wielu przypadkach policja podłożyła fałszywe dowody w mieszkaniach - po to chyba, żeby polepszyć statystykę

złapanych przestępców.

W Nowym Yorku 50 policjantów aresztowano za takie przestępstwa, szacuje się, że 10-15% policjantów w Nowym Orleanie bierze udział w działalności kryminalnej, w tym morderstwie. Dokonując najścia na wietnamską restaurację policjantka zastrzeliła trzy osoby. Kilka minut później wróciła na miejsce, żeby prowadzić śledztwo.

Rasizm

Często zdarza się, że policjant zabija człowieka podczas czy po służbie. Joseph Gould był bezdomny i chciał zarabiać przez mycie okien samochodowych. Został zastrzelony przez policjanta po służ-

Solidarność Socjalistyczna
nr 29

W numerze :

Przestępczość	s. 1-4
Unia Eur. i NATO	s. 4-5
Sarajewo	s. 5
Co słyszać?	s. 5
Rewolucja Niemiecka i Karl Liebknecht	s. 6-7
Palestyna i Izrael	s. 8
Chiny i Tajwan	s. 9
Afrykańskie cywilizacje	s. 10-11
Literatura	s. 12

bie. Sprawca do dziś patroluje ulice Chicago - nie ma wobec niego oskarżenia.

Dokończenia na str. 4

Przeciw karze śmierci

Kara śmierci to barbarzyńskie mordowanie organizowane przez państwo. Nie ma nic wspólnego z "walką z przestępczością", tylko z nieludzką rzezią. Kara śmierci jest narzędziem politycznej władzy i terroru.

Nierówność i niesprawiedliwość systemu "sprawiedliwości" mają najbardziej tragiczne konsekwencje kiedy kara śmierci jest legalna. Wiadomo kto siedzi w celach śmierci w tych krajach gdzie ta kara jest praktykowana: Ludzie bez dostępu do kosztownych prawników, ludzie z mniejszości etnicznych i często ludzie, którzy buntowali się przeciwko systemowi.

Od roku 1977 ok. 200 osób stracono w USA. Ok. 2500 osób czeka dzisiaj w celach śmierci - 40% przebywających w nich stanowią czarni, którzy są tylko 11% całej ludności. Z tych, których stracono w 1990r., 95% siedziało za zabicie białych, chociaż czarni są ofiarami zabójstw 6 razy częściej niż biali.

W tym wieku udowodniono, że w USA skazano na śmierć 416 niewinnych ludzi. I prawdopodobnie jest ich dużo więcej, bo prawa więźniów są często łamane. Jest wiele przykładów, że nowe dowody nie są brane pod uwagę z różnych formalnych powodów, i oskarżonego stracono bez nowego procesu. Policja, prokuratora i sądownictwo chcą przede wszystkim pokazać, że są "skuteczne" i "twarde wobec przestępczości", i dla nich niewinne ofiary są bez znaczenia.

Obecnie jesteśmy świadkami fali egzekucji w Stanach. Nie oznacza to, że liczba zabójstw spada. Wręcz przeciwnie. W Texasie, gdzie wykonywanych jest najwięcej egzekucji, liczba przestępstw rośnie, a w innych stanach gdzie kara śmierci nie jest praktykowana, spada. Wszystkie fakty wskazują na to, że argumenty prawicy za karą śmierci są fałszywe.

Walczy przeciwko barbarzyństwu - znieść karę śmierci!

Rasizm w policji jest powszechny. Wyszło to na jaw nawet w mediach w związku z procesem przeciwko O.J. Simpsonowi. M.in. policjanci "bawią się" w zatrzymanie tzw. "mieszanych par" (tzn. czarno-białych) z wymyślanych na miejscu powodów. Na służbowych imprezach używają zdjęcia twarzy Martina Luthera Kinga jak celu do strzelania.

W Wielkiej Brytanii "twarda postawa" wobec przestępczości oznacza m.in., że w ciągu ostatnich 14 miesięcy, 5 czarnych mężczyzn zmarło w czasie tymczasowego aresztu na komendzie, m.in. z powodu używania gazu. Żaden policjant nie jest w związku z tym oskarżony. Z drugiej strony możemy przypomnieć - jako "ciekawostkę" - że facet, który namalował graffiti na ścianach został skazany na 5 - tak pięć! - lat więzienia.

Terroryzowanie

Więcej forsy dla policji więc nie jest sposób walki z przestępstwem. Więcej władzy w rękach niewybranej, niedemokratycznej, brutalnej instytucji społecznej nie może zmniejszyć przemocy. Wszystko raczej zwiększa terroryzowanie, strach i korupcję. Świeża pamięć o PRL-owskim systemie policyjnym powinna wystarczyć, żeby to udowodnić. Wzmacnianie policji nie robi nic, żeby wyrwać korzenie przestępczości; wyścig za zyskiem, nierówność, biedę, bezrobocie - wręcz przeciwnie.

Dopiero kiedy ludzie zaczynają walczyć z tymi zjawiskami i organizują się razem, rośnie solidarność międzyludzka i spada przestępczość. Pierwszym przykładem tego jest Komuna Paryska, gdzie "Nie było więcej trupów w kostnicach, nie było nocnych włamań, niemal zanikły kradzieże. W rzeczywistości pierwszy raz od dni (rewolucji) w lutym 1848r. ulice Paryża były bezpieczne i to bez jakiegokolwiek policji." ("Wojna domowa we Francji", K. Marks i F. Engels).

Podobne sytuacje powtórzyły się podczas Hiszpańskiej Rewolucji w Barcelonie 1936r., w "Wolnym Derry" w Północnej Irlandii 1969r. kiedy wyrzucono policję, w Portugalii 1974-75r. i Polsce 1980-81r.

Ellisiv Rognlien

Nie dla NATO i Europy bossów

Nie ma tygodnia bez głośnych twierdzeń o potrzebie wstąpieniu do Unii Europejskiej i NATO.

W sondażach większość ludzi opowiada się za członkostwem w UE i NATO. Oczywiście propaganda rządowa (wszystkich rządów od roku 1989) przyczyniła się do publicznej zgody do wstąpienia do tych organizacji. Lecz propaganda rządowa działała też ostatnio w innych krajach gdzie nie osiągnęła takich sukcesów. Warto przypomnieć, że w Norwegii w listopadzie 1994r. głosowano przeciwko wstąpieniu do Unii, a w Szwecji w tym samym roku zaledwie przegłosowano zgodę na przystąpienie.

W samych krajach Unii UE stała się bardziej niepopularna. W 1993r. tylko 40% jej mieszkańców było za traktatem z Maastricht, nie więcej niż 45% uważało, że członkostwo w Unii im coś daje - 10% mniej niż w 1990r.

Ludzie wiedzą, że członkostwo nie oznacza lepszego życia. Członek Unii Hiszpania od lat ma ponad 20 procentowe bezrobocie.

Dlaczego więc w Polsce przystąpienie do UE i NATO jest tak popularną sprawą?

Wielu ludzi na pewno myśli, że skoro Polska jest biedniejszym krajem niż Niemcy, Francja, Anglia czy Włochy, należenie do Unii może tylko wzmocnić polską gospodarkę. A siła militarna zachodnich państw, szczególnie ogromna wojskowa potęga USA zapewni Polsce bezpieczeństwo jako członkowi NATO.

Warto więc przypomnieć sobie kilka faktów o tych strukturach.

Unia Europejska

Powstała by zapewnić zyski wielkich firm działających w krajach UE. Unia ma stanowić obszar gospodarczy mogący konkutować skutecznie z Japonią i USA.

W świecie gdzie coraz bardziej skoncentrowana zostaje władza ekonomiczna w rękach największych wielonarodowych korporacji i banków, Unia ma ułatwić działanie takich firm. Unia Europejska jest klubem biznesmenów i państwowych bossów.

Hiszpania, członek Unii, ma najwyższy stopień bezrobocia w Europie - ponad 20 procent. Irlandia jest na drugim miejscu. Nawet w Niemczech, w najpotężniejszej gospodarce Europy bezrobocie przekroczyło 4 miliony.

Zwolennicy Unii obtudnie próbują przekonać szczególnie młodych ludzi, że UE łamie bariery, buduje solidarność między ludźmi z różnych krajów. Przeciwnie. Unia nie likwiduje istniejących nacjonalizmów co widać często, gdy kraje Unii wchodzą w spór w takich kwestiach, jak zakaz importu brytyjskiej wołowiny, czy połowu ryb.

Ponadto Unia tworzy nowy Euro-nacjonalizm, budując bariery wobec biedniejszych krajów Europy i ludzi z innych kontynentów. Kapitał może podróżować po całym świecie. Jesteśmy za tym by praca mogła tak samo przekraczać granice, nie ograniczając tego prawa do pracowników z europejskich krajów.

W Unii niektóre kraje, szczególnie Francja i Niemcy, chcą integracji poprzez ekonomiczne i monetarne zjednoczenie i zbliżenia w sprawach polityki zagranicznej i obronności. Anglia nie chce tak szybkiej integracji więc powstała koncepcja "wieloprędkości". Kraje jak Polska ponieważ są słabsze ekonomicznie byłyby włączone w kategorii krajów do integrowania w najwolniejszym tempie.

Powstały tak zwane "kryteria zbliżenia" które muszą być spełnione przez członków UE zanim będą oni mogli uczestniczyć w ekonomicznym i monetarnym zjednoczeniu, w której będzie jedna waluta europejska.

Najważniejsze kryterium to to, że deficyt budżetowy (to co rząd musi pożyczyć aby móc zapłacić za wydatki) nie może przekroczyć 3 procent PNB (Produktu Narodowego Brutto). Obecnie prawie każdy kraj Unii przekracza tę 3 procentową

granicę. Aby zmniejszyć deficyt rządu obcinają wydatki socjalne.

W tej sytuacji rządy obawiają się politycznego oporu z naszej - pracowniczej - strony, jak widzieliśmy we Francji pod koniec 1995r. Co więcej obcinając wydatki rządy tworzą deflacyjną sytuację, tzn. wzrost gospodarczy jest hamowany.

Ta część europejskiej klasy panującej, która nie chce integracji zgadza się ze zwolennikami integracji w jednej sprawie. Obie strony chcą zredukować deficyt budżetowy i wydatki rządowe.

Plan francuskiego premiera Juppego, który ostatnio spowodował ogromny strajk pracowników sektora publicznego, jest dobrym przykładem cięć, które panujący chcą wprowadzić. Plan zapowiadał niszczenie systemu emerytalnego i zamknięcia części kolei.

Niezależnie od tego czy uda się europejskim panującym osiągnąć wspólny pieniąż czy nie, jest pewne, że dążenie do Unii daje bossom więcej wymówek by atakować pracowników i biednych.

NATO

Mówi się, że NATO zapewnia bezpieczeństwo Europy. Obecnie NATO zapewnia, że czystki etniczne w byłej Jugosławii są kontynu-

wane. Przyczyny wojny są nadal aktualne - wojna może wybuchnąć ponownie w każdej chwili. Członkostwo w NATO zwiększa prawdopodobieństwo wciągnięcia Polski w dalsze zbrojne konflikty.

W lutym Grecja i Turcja niemal rozpoczęły wojnę o bezludną wyspę na Morzu Śródziemnym. Oba kraje są członkami NATO. W przeszłości już doszło do otwartego konfliktu między tymi krajami - w sprawie Cypru w 1974r.

Członkostwo w NATO nie zapewnia, że w naszym regionie nie powstanie w jakimś kraju (w tym też w Polsce) jakaś nacjonalistyczna siła dążąca do zbrojnego konfliktu.

Czy NATO jest siłą broniącą demokracji? Na 25 lat przed obaleniem w 1974r. faszystowskiej dyktatury Salazara Portugalia była członkiem NATO. Grecja była członkiem NATO, gdy panowała w Atenach wojskowa dyktatura (1967-74).

W 1980r. NATO poparło zamach wojskowy w Turcji. Liderów krajów NATO nie obchodziły przeprowadzane w Turcji mordercze ataki na ludność kurdyjskiej czy tortury na więźniach politycznych.

Parę lat temu ujawniono prawdę o tajnej operacji "Gladio". Od początku swojego działania pod koniec lat 40-tych NATO uzbrajał byłych faszystów w całej Europie.

Te gangi terrorystyczne organizowały zamachy, zabójstwa, porwania, podkładania bomb, itp. w celu "osłabienia komunistów". Akcji zaprzestano dopiero kilka lat temu.

NATO przygotowało plany do tłumienia masowych strajków w krajach członkowskich. Jest więc bezpośrednio antypracowniczą, antyzwiązkową siłą. NATO nie jest siłą demokratyczną lecz siłą do ochrony i zapewniania zysków.

NATO nie podlega demokratycznej kontroli. Parę lat temu ujawniono, że od lat "neutralna" Szwecja uczestniczyła w planowaniu strategicznym NATO. Mieszkańcy Szwecji nie mieli o tym zielonego pojęcia.

Polscy panujący chcą zastąpić militarny sojusz z ZSRR członkostwem w pakcie prowadzonym przez największą imperialistyczną siłą świata - USA. Polscy wojskowi marzą przy tym o większych nakładach na broń.

Powinniśmy powiedzieć jasno - nie dla NATO i Unii Europejskiej, tak dla międzynarodowej solidarności.

Andrzej Żebrowski

Sarajewo: Czystki etniczne po NATO-wsku

W marcu miasto Sarajewo w byłej Jugosławii zostało ponownie zjednoczone po czterech latach wojny i oblężeniu. Ale nie jest to powodem do radości.

W Sarajewie przez ostatnie cztery miesiące dokonywano "czystek etnicznych, które miały być zaprzestane na mocy umowy zawartej w Dayton.

Jedyna różnica polega na tym, że "czystki" zostały dokonane za zgodą 60 tys. "żołnierzy pokoju" z sił NATO a nie przez wojska nieregularne.

Ponad 50 tys. Serbów żyło w Sarajewie poprzez lata wojenne. Teraz większość uciekła w obawie utraty życia.

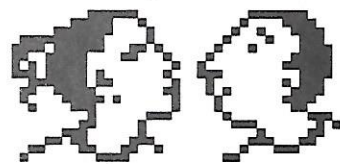
Rzecznik agencji ds. uciekinierów przy ONZ powiedział prasie, "Serbowie są zastraszeni przez grabieżców ... jest to bardzo smutne. Ludzie, którzy musieli

zbierać się na odwagę ażeby zostać, teraz są prześladowani."

Miasto Mostar zostało brutalnie "oczyszczone" na dwie "etnicznie czyste" części, jedną chorwacką, drugą muzułmańską. Obserwatorzy z Unii Europejskiej przyglądali się i nic nie zrobili.

Z terytorium byłej Jugosławii z liczby dwóch milionów mieszkańców, którzy zostali wypędzeni z własnych domów, nikt nie powrócił do swojego miejsca zamieszkania. Umowa z Dayton scementowała nienawiść i podziały, które mogą jeszcze raz spowodować wybuch wojny. Prawdziwy pokój przyjdzie tylko wtedy kiedy pracownicy zjednoczą się w walce bez podziałów etnicznych przeciwko panującym, którzy rozpętali spiralę nacjonalistycznej nienawiści każdej ze stron.

Co słychać?



997 - część I

W wyniku śledztwa prowadzonego przez KG Policji zawieszono też w czynnościach jeszcze dwóch innych funkcjonariuszy. Według kierownictwa Reduty odwiedzili oni klub w przeddzień napadu. Grozili zdemolowaniem lokale, chyba że Reduta zapłaci im haracz. Zostawili służbowe wizytówki.

(30 napastników z pałkami nastąpi na klub Reduta czterej policjanci z grupy antyterrorystycznej w zemście za wyrzucenie ich z lokalu.)

Gazeta Wyborcza, 25 marca.

997 - część II

Wszyscy nasi rozmówcy zgodnie twierdzą, że policja nic w tej sprawie nie robi. Podejrzewają, że jest przekupiona.

(O kradzieży samochodów w Wołominie).

Gazeta Wyborcza, 30-31 marca.

Wojna - nie Rewolucja - tak



Robotnicy w Berlinie walczą z siłami rządowymi.

Niemiecki socjalista Karol Liebknecht jest jedną z najbardziej inspirujących postaci w historii ruchu socjalistycznego. Przez większość swojego życia należał do skrajnego lewicowego skrzydła SPD (Socjaldemokratycznej Partii Niemiec) aż do czasu gdy opuścił jej szeregi aby brać udział w budowaniu organizacji rewolucyjnej.

Liebknecht został zamordowany wraz ze swoją długoletnią współpracownicą Różą Luksemburg 15 stycznia 1919 podczas Niemieckiej Rewolucji Listopadowej.

Liebknecht zyskał międzynarodową sławę na początku I wojny światowej w sierpniu 1914 roku.

Początkowo SPD tak jak i inne partie socjalistyczne w Europie głosiła, że socjaliści powinni przeciwstawiać się militarystyce oraz współpracować z robotnikami z innych krajów aby nie dopuścić do zbrojnego konfliktu.

25 lipca 1914r. SPD wydała apel do robotników, w którym czytamy: "Klasy rządzące, które w czasie pokoju uciskają, pogardzają i wyzys-

kują Was, chcą uczynić z Was mięso armatnie. Protest uciskanych muszą usłyszeć wszyscy despoty. Nie chcemy wojny! Niech żyje międzynarodowe braterstwo!"

Jednak już 4 sierpnia 1914r. parlamentarzyści należący do SPD głosowali za przyznaniem rządowi funduszy niezbędnych do prowadzenie wojny.

Liebknecht i jego współpracownica z lewego skrzydła partii, Róża Luksemburg, miesiącami próbowali z ogromnym wysiłkiem zorganizować tych w SPD, którzy byli przeciwnikami wojny. Jednak ich działanie nie przyniosło sukcesu.

2 grudnia 1914r. odbyło się drugie głosowanie w parlamencie mające rozstrzygnąć sprawę przyznania rządowi większych środków finansowych na dobrojenie armii. Tym razem Liebknecht głosował przeciwko kredytom wojennym. Był on sam - pozostali postawie SPD poparli rząd.

Wiść o postawie Liebknechta obiegła całą Europę. Stanowiła ona przykład dla tych, którzy jak Lenin i bolszewicy w Rosji walczyli zarówno

przeciw wojnie jak i własnym bossom.

Spartakus

Na początku 1916r. Liebknecht i myślicy podobnie jak on postanowili zbudować organizację, w której skład weszliby najbardziej lewicowi ludzie w SPD, którzy chcieli jak najszybszego zakończenia toczącej się już I wojny światowej.

Organizacja ta nazwana została Grupą Spartakusa na cześć legendarnego niewolnika, który przewodził

powstaniu przeciw Rzymowi.

Aby przedstawić prawdziwą socjalistyczną politykę niezbędne było odseparowanie się od SPD.

W zdominowanej przez socjalizministów SPD nie było już miejsca dla Liebknechta i jego zwolenników.

Później, kiedy Liebknecht był krytykowany za przerwanie jedności z SPD odpowiadał: "Jedność! Kto mógł bardziej dążyć do niej niż my? Jedność daje klasie robotniczej siłę do przeprowadzenia jej misji dziejowej. Jednak nie każda jedność umocnia. Jedność między wilkiem i jęgnięciem sprawia, że staje się ono pożywieniem dla wilka. Jedyne te siły, które zmiernają w tym samym kierunku stają się silniejsze dzięki jedności. Chcemy współdziałać z tymi siłami, które dążą do tego samego celu."

Ugrupowanie Spartakusa zorganizowało 1 maja 1916r. demonstrację antywojenną. W pierwszym masowym proteście antywojennym wzięło udział ok. 10 tys. robotników.

Liebknecht przemawiając na tym wiecu rozpoczął swoją mowę sło-

wami: "Skończyć z wojną! Skończyć z rządem!" Został natychmiast aresztowany.

Militarny sąd skazał Liebknechta za zdradę na dwa i pół roku ciężkich robót.

Niezadowolone z wojny rosło. W tym samym dniu, w którym skazano Liebknechta strajkowało 50 tys. pracowników przemysłu zbrojeniowego. Coraz większa liczba ludzi zdawała sobie sprawę z tego, że ogromne straty na froncie i bieda na terenach nie objętych bezpośrednio działaniami zbrojnymi spowodowane były działaniem elit. Gniew i gorycz wzrosły.

Rewolucja Listopadowa

W październiku 1918r. wielka liczba robotników uczestniczyła w demonstracjach przeciwko rządowi.

Rząd był zmuszony ustąpić pod naciskiem opinii publicznej i zwolnić Liebknechta.

W listopadzie marynarze w Kilonii i Wilhelmshaven zbuntowali się przeciw oficerom. Zapoczątkowało to bunty i strajki w całym Niemczech. Setki tysięcy pracowników protestowało na ulicach, zaś żołnierze na froncie odkładali broń i odmawiali walki.

W tych dniach Wilhelm II (cesarz niemiecki) zbiegł do Holandii i abdykował, rząd złożył rezygnację. Bunt robotników skończył I wojnę światową.

Kwestią teraz było: Kto ma rządzić Niemcami? Podczas Rewolucji Listopadowej żołnierze i pracownicy tworzyli demokratyczne rady. Rady te w wielu miejscach przejmowały funkcje rządu - organizowały pracownicze milicje, rozpowszechniały żywność, ustalały maksymalne ceny. Władza w nich spoczywała (podobnie jak i w radach tworzonych w Rosji) w rękach demokratycznie wybieranych reprezentantów pracowników i żołnierzy.

Liebknecht i członkowie Grupy Spartakusa byli zdania, że stare państwo musiało zostać zniesione i, żeby władzę w kraju przejęły Rady. Jednak mieli oni zaledwie kilkutyśięczne poparcie. Większość robotników popierało najbardziej znaną partię socjalistyczną - SPD.

Rozłam

Wielu innych pracowników popierało USPD (Niezależna Socjaldemokra-

tyczna Partia Niemiec), która odeszła od SPD w 1917r. W latach 1917-1918 w skład USPD wchodził na zasadach odrębności Spartakus. Jednak należący do Grupy Spartakusa dość szybko zerwali z USPD (w 1918) aby tworzyć Komunistyczną Partię Niemiec (KPD).

Liderzy SPD zmobilizowali biurokratów związkowych oraz prawe skrzydło swojej partii by zdominowały Rady. Chcieli złamać ruch i oddać władzę parlamentowi.

Członkowie USPD uważali, że Rady powinny istnieć w dalszym ciągu lecz powinny one dzielić władzę z parlamentem i ze starym aparatem państwowym. USPD i SPD utworzyły ostatecznie wspólny rząd, który miał rzekomo być rządem robotniczym.

Liebknecht sądził, że do zwycięstwa socjalizmu można dojść jedynie poprzez bardziej radykalne działania. W czasie zebrania berlińskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich trafnie oskarżył SPD: *"Kontrrewolucja zbliża się. Niebezpieczeństwo zagraża rewolucji nie tylko ze strony rządzących - wielkich właścicieli ziemskich monarchów, książąt i generałów ale także ze strony tych, którzy dziś popierają rewolucję ale jeszcze przedwczoraj byli jej wrogami"*.

Większość pracowników nie zdawała sobie sprawy, że SPD chce pozostawić władzę w rękach bosów, zaś Liebknecht miał zbyt mało zwolenników, którzy mogliby przekonać innych pracowników o rewolucyjnej polityce.

Nadzieja mimo porażki

Rządzący wiedzieli, że władza nie może być podzielona między robotników a burżuazję. Chcieli oni szybko wywołać starcie zanim siły Partii Komunistycznej nie powiększą się.

KPD, którą stworzyli na początku stycznia 1919 Luksemburg i Liebknecht, przestrzegala przeciwko przedwczesnej próbie dokonania rewolucji.

Ale większość członków KPD to niedoświadczeni ludzie. Nie chcieli czekać na wzrost siły ich partii, dążyli do walki. Nawet Liebknecht stracił równowagę. Nawoływał do natychmiastowego obalenia rządu.

Róża Luksemburg i inni przywódcy KPD pomogli mu odzyskać trzeźwe spojrzenie ale zamieszanie

spowodowało, że rewolucyjni pracownicy zostali izolowani.

Styczniowe walki zostały przegrane gdy rząd użył wojska do ich stłumienia. SPD rozpętała krwawe represje.

Dziennik wydawany przez SPD "Vorwärts" opublikował 13 stycznia wiersz, który nawoływał do zabicia Róży Luksemburg, Karola Liebknechta i Karola Radka (jeden z liderów bolszewików).

Luksemburg i Liebknecht zostali aresztowani, rzekomo w celu przesłuchania. W rzeczywistości żołnierze rozwalili im czaszki. "Vorwärts" doniósł, że Liebknecht został zastrzelony podczas próby ucieczki.

W następnych tygodniach państwo zostało zrekonstruowane przez rząd na bazie tych samych ludzi, którzy przed i podczas wojny kierowali nim.

Przez 4 lata po tych wydarzeniach następowały kolejne fale pracowniczych protestów, wielu z robotników doszło do rewolucyjnych wniosków przedstawianych wcześniej przez Liebknechta.

Noc przed śmiercią Liebknecht przyznał, że walka styczeniowa zakończyła się klęską, ale wierzył jednocześnie iż walka o socjalizm wcale nie była skończona. W swoim artykule zatytułowanym "Pomimo wszystko" wybiegał w przyszłość kiedy większość robotników zrozumie swoją siłę płynącą z jedności.

"Ci, którzy są dzisiaj pokonani mieli dobrą naukę. Pozbyli się złudzeń, że mogą polegać na swoich liderach. Gorzka lekcja tego tygodnia nadała głębsze znaczenie hałsu głoszącemu, że wyzwolenie klasy pracowniczej może być dokonane tylko przez samą klasę pracowniczą".

Kevin Ovenden
Tłumaczył Dariusz Nowak

**Na Uniwersytecie
Warszawskim i
innych uczelniach
trwa kampania na
rzecz bezpłatnej
edukacji.**

**Kopię petycji można
otrzymać pod naszym
adresem:**

**PO Box 12,
01-900 W-wa 118.**

Brutalna represja wobec Palestyńczyków

Liderzy światowi spotykając się w ubiegłym miesiącu na szczycie dotyczącym terroryzmu i walki z nim, głośno potępiali akty bombowe popełniane przez organizację Hamas, w których zginęło 60 osób w przeciągu 10 dni.

Ale liderzy nie mieli nic do powiedzenia w kwestii represji wprowadzanych na terytoriach okupowanych przez państwo Izrael, z powodu których zginęli też niewinni ludzie.

W najbardziej obscenicznym incydencie Hanan Mustapha Zayed musiała rodzić w strażnicy wojkowej gdzie zginęły jej bliźnięta.

"Jak może kobieta, która jest tuż przed porodem zagrażać bezpie-

czeństwu państwowemu Izraela?" pytała Hanan. "Wszystkie nasze prośby i błagania nie pomogły. Dla nich sytuacja wydawała się bardzo śmieszna."

Po eksplozjach, Izrael narzucił jedną z najbardziej brutalnych form zbiorowej karalności na Palestyńczyków od czasu wojny 1967r.

Dostawy żywności znacznie zmalały, służba zdrowia, która i tak była pogrążona w kryzysie, znalazła się w dramatycznym położeniu.

"Podstawowe usługi są paraliżowane na skutek czego giną ludzie," stwierdził palestyński lekarz.

Represje są skierowane nawet w kierunku umarłych, procesje pogrzebowe zostały wstrzymane w związku

z "zachowaniem bezpieczeństwa".

Żołnierze izraelscy ponownie wprowadzili środki represji nie widziane od czasów Intifady, palestyńskiego powstania z lat 1987-92, m.in. rozbiieranie ludzi, którzy nie przestrzegają godziny policyjnej zmuszając ich do pójścia do domu nago.

Jednocześnie władze izraelskie zmusiły Jasira Arafata, lidera Organizacji Wyzwolenia Palestyny, do wszczęcia masowych aresztowań zwolenników Hamasu.

Te brutalne represje są politycznie wygodne dla premiera Szymona Peresa, który w wyborach tego miesiąca walczy o swoją polityczną skórę.

Ale cierpienia i upokorzenia narzucane na Palestyńczyków tylko zapewnią dalszą turę represji i odwetu. To się nie skończy dopóki nie będzie demokratycznego państwa w całej Palestynie gdzie Arab i Żyd będą mogli żyć razem obok siebie w politycznej i ekonomicznej równości.

Str. 8-9 opracowali Marcin Łojek i Marek Miłotkowski

Państwo 5-cio procentowe

Okolo 75% Palestyńczyków poszło w styczniu głosować, ignorując Hamas i inne organizacje bojowników islamskich, które wzywały do bojkotu wyborów.

Nietrudno było zauważyć dyktatorskie ambicje "prezydenta" Arafata i podlegającego mu aparatu bezpieczeństwa o raczej ciężkiej ręce. Rzeczywiście, prasa zachodnia ze szczególnym, zdałoby się, upodobaniem przedstawiała podejmowane przez Arafata próby "urabiania" swych wyborczych przeciwników i zastraszania niezależnych mediów palestyńskich.

Zapewne najbardziej niepokojącym aspektem tego jest zdolność Arafata do rekrutacji byłych wykluczonych działaczy, dawnych przywódców więziennych, członków kadry młodzieżowej oraz bojowników z militarnej skrzydła Organizacji Wyzwolenia Palestyny jako tajnych agentów, którzy znają Zachodni Brzeg i Gazę jak własną kieszeń. Taki stan rzeczy jest bardzo zadawalający dla izraelskich służb specjalnych z którymi są w

bliskim kontakcie. Te tajnickie metody stosowane przez Arafata były łatwym do przewidzenia następstwem procesu pokojowego, który zapowiedział zamordowany premier Izraela Jitzhak Rabin. Stwierdził po uzgodnieniu układu w Oslo w 1993r:

"Palestyńczycy będą w tym lepsi od nas [chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne], ponieważ nie pozwolą na wnoszenie skarg do Sądu Najwyższego... Będą rządili swoimi własnymi metodami i - co ważne - uwolnią tym samym żołnierzy izraelskich od obowiązku robienia tego co tamci robią".

Proces pokojowy

Wydawałoby się, że wszyscy oprócz Hamasu są za procesem pokojowym. Jednak najsylniejszy intelektualista palestyński, Edward Said procesowi nie popiera. Opisał on proces pokojowy jako "instrument poddania się" jak tylko został ogłoszony. Latami był on "gołębiem", umiarkowanym, mieścił się wyraźnie na prawo od OWP.

Lecz ostatnio napisał, "Żaden inny dwudziestowieczny ruch wywoleńczy nie dostał tak mało jak OWP - ok. 5 procent jego terytorium. I żaden inny lider ruchu wywoleńczego nie akceptował tego co jest w efekcie poporządkowaniem swojego narodu."

Wybory w Autonomii, które miały miejsce w styczniu były w rzeczywistości tylko wyborami samorządowymi. Wybrani nie są członkami rządu lecz radnymi. Każdy kandydat musiał zostać zaakceptowany przez Izraelczyków.

Nawet przed wybuchami marcowymi Izrael nadal okupował militarnie Zachodni Brzeg i Strefę Gazy, tworząc 62 nowe bazy na Zachodnim Brzegu. Izrael kontrolował wszystkie wejścia i wyjścia z palestyńskich miast. Kontroluje wszystkie drogi, bezpieczeństwo poza miastami, wodociągi, przesterż powietrzną i eter radiowy.

Ruch handlowy pomiędzy strefą Gazy a Zachodnim Brzegiem znajdował się w rękach Izraelczyków. Ciężarówka wioząca pomidory z Gazy do Zachodniego Brzegu musiała przeładować towar na izraelską ciężarówkę na granicy, i następnie przeładować na palestyńską w Zachodnim Brzegu. Ta operacja gwarantowała, że towar

Dokończenie na str. 9

Chiny, tygrysy i wyścig zbrojeń

W 1958r Chiny rozpoczęły bombardowanie na wyspach Quemoy i Matsu w Cieśninie Tajwan. USA odpowiedziały groźbą użycia broni nuklearnej aby obronić Tajwan.

Był to jeden z najniebezpieczniejszych punktów w zapalnych Zimnej Wojny.

Wszystko to miało mieć miejsce w bezpiecznej przeszłości dopóki w marcu chińskie siły zbrojne nie rozpoczęły szeregu ostrzałów rakietowych w Cieśninie Tajwan, w jednym z najbardziej zatłoczonych szlaków morskich na świecie.

Te manewry nastąpiły po agresywnych oświadczeniach Pekinu. Premier Li Peng ostatnio powiedział, że gdy Chiny odzyskają Hong Kong i Macao, Tajwan będzie następnym celem do ostatecznego zjednoczenia kraju.

Wydawało się, że Pekin obawiał się, że Prezydent Tajwanu Lee Teng-hui będzie chciał używać marcowych wyborów do deklaracji całkowitej niepodległości. Groził wojną jeśli to będzie miało miejsce.

Gdy USA wystąpiły statki wojenne, miały one odstraszyć Pekin.

Globalizacja?

Wszystko to wydaje się dość dziwne. Przecież bez przerwy słyszy się dziś o "globalizacji" - tendencji by handel i inwestycje coraz bardziej przekraczały granice państwowe.

Cd. ze str. 8

zostanie zniszczony i koszty transportu wzrosną.

Na wschód od arabskiej wschodniej Jerozolimy rozpoczęto ogromny program budownictwa mieszkaniowego wyłącznie dla Żydów. Celem Izraela jest stolica w większości "żydowska".

Arafat może już w krótko potrzebować swego nadmiernie rozbudowanego aparatu bezpieczeństwa - aby chronić go przed własnymi rodakami kiedy gra dobiegnie końca.

Wielu sprawozdawców twierdzi, że ta tendencja drastycznie podważyła potęgę państwa narodowego. Mówią, że jej skutkiem jest to, że wybuch wojen stanie się o wiele bardziej nieprawdopodobny.

Jeśli jest jakieś miejsce na świecie, które można nazwać centrum procesu "globalizacji" to jest nim wschodnia Azja. W ostatnich latach ten region doświadczył najszybszego ekonomicznego wzrostu, podczas gdy eksport wzrósł nawet szybciej.

Powiązania ekonomiczne pomiędzy byłymi wrogami wzrosły liczebnie. Tak więc kapitaliści tajwańscy dużo inwestują na stałym lądzie chińskim, zachęceni przez oba rządy.

Sama chińska gospodarka doświadczyła szczytu szczególnie dzięki jej wzrastającemu udziałowi w światowym handlu i zdolnością przyciągania zagranicznych inwestycji.

Rakiety

Kryzys wokół Tajwanu brutalnie przeciwstawił się tym tendencjom. Jedna z rakiet wylądowała 30 mil morskich od tajwańskiego portu Kaohsiung, trzeciego największego portu przeladunkowy na świecie..

Ta cała afera nie jest wyizolowanym incydentem. Chiny są w konflikcie z Filipinami i Wietnamem o bogate w ropę Wyspy Spratly.

Południowa i Północna Korea grożą sobie nawzajem o rzekomym posiadaniu broni nuklearnej przez Północ.

Południowa Korea jest w niezgodzie z Japonią o inne zbiorniki łań w morzu.

Amerykański ekspert ds. obrony Michael Klare pisał w 1993 r. "Pomimo końca Zimnej Wojny - albo i może z powodu tego - narody wschodniej i południowo-wschodniej Azji są wciągnięte w nasilające się wyścigi zbrojeń."

"Wiele krajów wschodniej Azji podnosi wydatki militarne - w niektórych przypadkach o znaczące procenty - i inwestują w osiągnięcie

nowoczesnej broni. Nawet bardziej istotne jest to, że wiele z tych krajów rozwija krajowe przemysły zbrojeniowe, które zapowiadają, że będą konkurować na równej płaszczyźnie z bardziej rozwiniętymi zachodnimi krajami we wczesnych latach dwudziestego pierwszego wieku."

Arena starć

Tak więc wschodnia Azja, która doświadcza boomu, i która jest ogłoszona jako przyszłość światowego kapitalizmu, staje się militarną areną starć.

Tak się dzieje nie tylko w południowo-wschodniej Azji. W lutym Grecja i Turcja prawie rozpoczęły wojnę o niezamieszkaną skałę na Morzu Śródziemnym.

Na początku tego wieku marksiści tacy jak Lenin, Róża Luksemburg i Mikołaj Bucharin zauważyli połączenie pomiędzy tendencją wymykania się kapitalistycznej gospodarki z ram narodowych i wzrastającą konkurencją militarną między państwami.

Nie mówili oni o globalizacji lecz o imperializmie. Wygląda na to, że nadal potrzebujemy tej koncepcji w świecie gdzie kapitalistyczne państwa nadal walczą o terytoria i zasoby.

Alex Callinicos

Tłumaczył Marek Mlotkowski

Książki w języku angielskim w sprzedaży u nas:

Alex Callinicos:

"The revenge of history"

160 s./25 zł.

"Against Postmodernism"

210 s./30 zł.

"The revolutionary ideas of Karl Marx"

210 s./18 zł.

"Race and class" 80 s./10 zł.

"Socialist and the trade unions"

80s./10 zł.

Chris Harman:

"The economics of the madhouse"

110s./10zł.

Chris Bambery: "Killing the nazi menace"

50s./6 zł.

Jak sfatłaszowano historię Afryki

Często spotykamy się z przekonaniem, że historia Afryki rozpoczyna się z chwilą pojawienia się na kontynencie Europejczyków. Filmy i powieści takie jak "Tarzan" upowszechniły obraz Afrykańczyków jako dzikiego i prymitywnego ludu, ucywilizowanego dopiero przez białego człowieka. Tymczasem jest to mit powstały nie tak dawno temu.

Kiedy w epoce średniowiecza Europejczycy datarli do Wybrzeży Afryki spotkali się z wysoko rozwiniętymi cywilizacjami, nierzadko przewyższającymi ich własne. Dopiero rozwój kapitalizmu i niewolnictwa w XVIII w. dał początek teorii o zacofaniu i prymitywizmie mieszkańców Afryki.

Dopiero w XV wieku Europejczycy potrafili dotrzeć do rejonów zachodniej Afryki żeby handlować. W 1472 roku portugalscy kupcy natrafili na królestwo Beninu. Miasto Benin znajdowało się w pobliżu delty Nigru w zachodniej części dzisiejszej Nigerii.

W 1487r Portugalczyki założyli ośrodek handlowy w Ughoton, port rzeczny w Benin.

Według powszechnego wyobrażenia o handlu pomiędzy Europejczykami a innymi ludami, prymitywne ludy wymieniały drogocenne metale szlachetne za bezwartościowe, tandetne bibeloty. W rzeczywistości wyglądało to zupełnie inaczej.

Europejczycy kupowali w Beninie drobnoczesane materiały w zamian za miedź i brąz. Afrykańskie malowane tkaniny sprzedawano w Europie po wysokich cenach.

Szlaki handlowe

Handel i wymiana towarów były znane w królestwie Beninu już wcześniej. Mieszkańcy królestwa utrzymywali stosunki handlowe z innymi zachodnio-afrykańskimi państwami.

Z zachodniego wybrzeża wiodły

poprzez Saharę szlaki handlowe do oddalonych o tysiące kilometrów miast arabskich na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.

Wysoki poziom rolnictwa i umiejętności obróbki żelaza dawały nadmiar produkcji i wspierały rozwój handlu. Te społeczności nie miały nic wspólnego z prymitywnymi osadami z epoki kamienia, które prezentuje nam współczesne kineematografia.

Rozwinięte miasta Rembrandt

Imperia afrykańskie, które rodziły się, upadały i rywalizowały między sobą opierały się na wysoko rozwiniętych miastach. Holenderski kupiec, który w 1600 roku przybył do Beninu, miasta większego niż większość europejskich miast, napisał:

"Miasto wygląda bardzo okazale. Wjeżdża się imponująco szeroką drogą, nie brukowaną, która wydaje się być 7, a nawet 8 razy szersza niż Waroes (główna ulica Amsterdamu). Domy w mieście stoją blisko siebie, w równym rzędzie, zupełnie jak w Holandii. Ich mieszkańcy nie są gorsi od Holendrów jeśli chodzi o utrzymanie czystości. Myją i szatują swoje domy do tego stopnia, że są wypucowane jak lusterka."

Należy wspomnieć, że w tym czasie warunki sanitarne w Holandii znacznie przewyższały standardy większości krajów Europy.

Holenderskiego kupca zachwyciły także podobieństwa w systemie politycznym i społecznym do państw europejskich, oceniając błędnie system jako feudalny.

Benin był społeczeństwem klasowym z klasą rządzącą królewskiej rodziny i państwowych biurokratów. Klasa panująca doszła jednak do władzy i bogactwa nie poprzez posiadania ziemi, ale militarną dominację nad wioskami, które zmuszane były do płacenia danin.

Europejscy panujący nie uważali swoich afrykańskich partnerów handlowych za nierozgarniętych dzikusów. W 1514 roku Królestwo Beninu

wysłało swojego ambasadora do Portugalii. Oto co odnotowały kroniki: *"Ambasador był człowiekiem elokwentym i mądrym. W Portugalii organizowano dla niego uroczyste obiady. Pokazano mu wiele rzeczy w Portugalii. Powrócił do swego kraju na portugalskim statku. Kiedy wyjeżdżał, król Portugalii podarował mu bogate stroje, a królowi Beninu przesał wielkiej wartości podarunek."*

W 1506 roku król Szkocji, Jakub IV, wydał na cześć przyjazdu księżniczki afrykańskiej ogromną uroczystość. Wielcy malarze doby renesansu Rembrandt i Velazquez mają w swym dorobku portrety afrykańskich arystokratów.

Lecz nie tylko wielcy feudałowie późnego średniowiecza doceniali osiągnięcia cywilizacji afrykańskich. Przed okresem atlantyckiego handlu niewolnikami afrykańskie społeczności traktowane były na równi ze swoimi przez europejskich myślicieli.

2500 lat temu starożytni Grecy, których często uważa się za założycieli zachodniej cywilizacji, przyznawali starszeństwo starożytnemu Egipcjowi. Grecy wyznawali teorie wyrosłe w Egipcie i bliskowschodnim Babilonie. Grecki matematyk Pitagoras przez 21 lat uczył się matematyki w Egipcie.

Greccy podróżnicy pisali o zachwycie, jaki wzbudzały w nich egipskie świątynie Abu Simbel i piramidy w Gizeh. Ogromna piramida w Gizeh została zbudowana około 2400 lat p.n.e. Ma wysokość 150 metrów, a na jej budowę zużyto 60 milionów tonów kamiennych płyt.

Do czasu średniowiecza północno-afrykańskie społeczności cieszyły się ogromnym szacunkiem w Europie. Jednak w mrocznym średniowieczu cały dorobek filozofów i naukowców greckich został zamknięty w bibliotekach zakonnych aż do roku 1000.



Sztuka beninska

nak tylko przy utrzymaniu domów i posiadłości. Teraz niewolnicy zaczęli być używani na przemysłową skalę w koloniach Nowego Świata.

Kapitałiści głosili, że ich system broni wolności i uczciwości. Lecz mogli usprawiedliwiać niewolnictwo Afrykańczyków tylko przez twierdzenie, że byli oni gorsi od białych. Te rasistowskie poglądy wyrosły w 18 wieku. Aż po XIX wieku były używane do usprawiedliwienia działania europejskich mocarstw kapitalistycznych gdy kolonizowano ogromne obszary świata.

Pro-kapitalistyczni intelektualści musieli odwrócić teorie starożytnych i średniowiecznych filizofów i skreślić Afrykę z kart historii.

Kiedy więc biali odkryli ruiny wspaniałego kamiennego miasta Wielkiego Zimbabwe, trudno im było dopasować to, do ich obrazu prymitywnych, dzikich ludów afrykańskich. Dlatego też wymyślili, że to miasto, jak również Egipt i inne afrykańskie kraje zostały zbudowane przez mitycznych białych osadników.

Ta teoria została przyjęta przez historyków europejskich w latach 1920-ych. Na tej teorii opiera się m.in. powieść Ridera Haggarda "Kopalnie Króla Salamona".

To co zostało ze społeczności takich jak Benin uległo całkowitej zagładzie wraz z rozprzestrzenieniem się kapitalizmu i kolonializmu.

Zniszczenie

W 1896r. Brytyjczycy zorganizowali militarną ekspedycję do Beninu, aby zdobyć bogate afrykańskie zasoby oleju palmowego i kauczuku. Zniszczyli doszczętnie cywilizację, która prosperowała przez 1000 lat.

Ogromna benińska kolekcja pięknych mosiężnych i brązowych statuetek została rozsprzedana wiktoriańskim kolekcjonerom.

Cywilizacja nie jest niczym unikatowym i "zarezerwowanym" dla Europy. Według światowych standardów, Europa właściwie rozwinęła się stosunkowo późno. Różne cywilizacje wyrosły i rozwinęły się dzięki wymianie myśli z sąsiadami.

Kapitalizm rozprzestrzenił się na cały świat po drodze niszcząc społeczności takie jak benińską. Do tych cywilizacji nie ma już powrotu. Kapitalizm jednakże stworzył klasę pracowniczą na całym świecie, którą łączy ten sam cel: walka przeciwko wyzyskowi i za społeczeństwem dbającym o potrzeby wszystkich, nie tylko uprzywilejowanych.

W interesie klasy pracowniczej leży także odkrywanie osiągnięć minionych społeczności, które są częścią wspólnej historii światowej.

Opracowała Marta Dobosz

Mimo to nauka się rozwijała w błyskawicznie rozszerzających swe wpływy imperiach islamskich Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. W średniowieczu Kair i afrykańskie miasto Timbuktu były znacznie większymi centrami nauki niż małe uniwersytety Europy chrześcijańskiej.

Rozwój kapitalizmu zmieni jednak obraz Afryki w oczach Europejczyków. Kapitalizm był bowiem najbardziej dynamicznym i produktywnym klasowym społeczeństwem jakie do tej pory zaistniało. Nie pojawił się on jako rezultat rzekomej europejskiej wyższości. Szczególny rodzaj społeczeństwa europejskiego pozwolił na rozwój kapitalistycznej produkcji, opierającej się na pracy zarobkowej w niektórych miejscach. Jednakże nie obyło się bez rewolucji, w 1640r w Anglii aby obalić feudalów i zastąpić ich kapitalistami.

Potrzebna była także praca tysięcy niewolników na plantacjach karaibskich i amerykańskich aby zapewnić środki dla rozwoju przemysłu. W momencie gdy biali robotnicy zaczęli stawiać opór przeciwko niewolniczej pracy, kapitałiści zwrócili się do Afryki, tym razem po niewolników.

W niektórych regionach Afryki niewolnictwo było praktykowane jed-

Marksizm

k
o
n
t
r
a
s
t
a
l
i
n
i
z
m

Czym jest socjalizm oddolny?

Solidarność Socjalistyczna

*** W jaki sposób można zmienić świat?**

*** Co myślą socjaliści o przeludnieniu, religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie?**

*** Strategie systemu a strategie dla socjalizmu.**

*** O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie.**

Nowość!

Tylko 2,5 zł. (100 s.)

Sol. Soc. PO Box 12,
01-900 Warszawa 118

Nasza literatura

Państwowy kapitalizm w Rosji / Tony Cliff cena: 3 zł.
Koniec socjalizmu? Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989. Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrrewolucja? Czym jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wyczerpano-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego
Colin Barker i Kara Weber cena: koszt xera
Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

W jaki sposób przegrano rewolucję?
Chris Harman cena: 1 zł.
Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrrewolucji stalinowskiej.

List otwarty do Partii
Jacek Kuroń i Karol Modzelewski cena: 2 zł.
Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobyt w więzieniu.

Marksizm w działaniu / Chris Harman cena: 1,5 zł.
Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

Czym jest socjalizm oddolny?
John Molyneux cena: 2,5 zł.
W jaki sposób można zmienić świat? Co myślą socjaliści o religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie? O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie.

"Solidarność Socjalistyczna": 1 egz. 70 gr.
Nr 2: Oszustwo reform, Bóg a nauki, Opresja kobiet
Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS, Komuna
Nr 4: Aborcja, Somalia, Marks, Rynek, Zaludnienie?
Nr 5: RPA, Korea, 1968r., Malcolm X, Holocaust, Kuba
Nr 6: Wybory, Chile 73, Feminizm, Klasa rob., Hitler
Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo, Rasizm, ONZ
Nr 8: Palestyna, Imperializm, Niemcy 1923, Przemoc
Nr 9: Trocki, Klerykalizm, NATO, Rasizm, Rewolucje
Nr 11: Kuroń/Modzelewski, Ludzka natura, "3. świat"
Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia, Aborcja, Rewolucja
Nr 13: Faszyzm, Portugalia, Polska 1980, Klara Z.
Nr 14: Jezus Chrystus, Terroryzm, Hiszpania 1936-7
Nr 15: Anarchizm, Socjalizm oddolny, Głód, Geny
Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narodowy interes?
Nr 17: Szkoła, Globalizacja, Kryzysy, Socjalizm
Nr 18: Homoseksualizm, Seksizm, Konkordat, USA
Nr 19: II wojna światowa, Wojna w Wietnamie, Chiny
Nr 20: Seks i Kościół, Ameryka Łac., Faszyzm, Marks
Nr 21: Prywatyzacja, Antysemityzm, Kara śmierci, Plan
Nr 22: Solidarność, Próby nuklearne, Opresja kobiet
Nr 23: Tahiti, Bośnia, Białoruś, Obfitość i potrzeby, Praca
Nr 24: Wybory, Antyfaszyzm, Gospodarka, Socjalizm
Nr 25: Francja, Nigeria, Palestyna, Nazizm, Komuna Par.
Nr 26: Rynek, Oleksy i KGB, Francja, Rosja, Greenpeace
Nr 27: Hiszpania 1936, Wojna o ropę, Multikorporacje
Nr 28: Strajki górnicze, Irlandia Północna, Francja 1968r.
Prenumerata kolporterska: 5 egz. 2,5 zł. 10 egz. 4,5 zł.

Wstąp do socjalistów! **Solidarność Socjalistyczna**

Wytnij to i wyślij na adres:

Solidarność Socjalistyczna, PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji
Chcę więcej informacji
Chcę pomóc w kolportażu

"Solidarność Socjalistyczna", nr:.....

Prenumerata kolporterska egz.

Państwowy kapitalizm w Rosji egz.

Solidarność: Od Gdańska do stanu wojennego egz.

W jaki sposób przegrano rewolucję egz.

List otwarty do Partii egz.

Marksizm w działaniu egz.

Czym jest socjalizm oddolny? egz.

imię, nazwisko i

adres.....

..... Tel.....

Zapraszamy na nasze spotkania:

**Organizujemy spotkania
na różne tematy w
Warszawie, Poznaniu,
Krakowie, Płocku i
Szczecinie.**

**Kontakt z nami:
tel. 47 27 03 (W-wa)**

**tel. 17 58 40
(Krzysio, Szczecin)**

**tel. 69 32 58
(Darek, Poznań)**

**tel. 62 93 54
(Wojtek, Płock)**